

— Prefekt Policji kazał odwołać w piśmie publicznym wiadomość przez kuryera francuskiego rozgłoszoną, jakoby się w Paryżu lekano rozruchu zbieraczy gałganów, jako zupełnie fałszywą; i że tych nie 4000, lecz tylko 1800 znajduje się w całym Paryżu. (G. P. S.)

— Dnia 22 wieczorem JKMość prezydował na radzie ministrów, trwającej kilkadziesiąt godzin.

— Cesarz D. Pedro, kazał oświadczyć przez swego ministra pólkownikowi Pizarro, napodaną do siebie prośbę o umieszczenie go w wojsku wyprawy przeciw Don Miguelowi, iż nie tylko, że usług jego wcale potrzebować nie będzie, ale nawet że wydał rozkaz, iż gdyby kiedy pokazał się w krajach królowy Dony Maryi II. aby go uwięzić i oddać pod sąd za to, że w rozmaitych swoich broszurach wojska J. C. Mości do nieposłuszeństwa podmawiał.

— Dziś wieczór wyjdzie pierwszy numer nowego dziennika pod tytułem: *Konstytucjonista* r. 1830, który jak się domyślają będzie ministeryalnem pismem. (G. P. S.)

— Dziennik *Kurier Francuzki* użala się na surowe postępowanie władz krajowych z przychodniami z Polski, a mianowicie jakoby wielom z nich, w przeszłym tygodniu, po odebraniu im paszportów w prefekturze Policji, które im na granicy do Paryża wydane były, odmówiono kart bezpieczeństwa na pobyt w tej stolicy, iż im naczelnik bióra oświadczyć miał, że nie jest zamiarem rządu dozwalać na dłuższe ich tam bawienie. — *P. Niemojewski* ostatni prezes rządu rewolucyjnego, podał z tego powodu na ręce deputowanych opozycji, protestacyą przeciw takowemu postępowaniu.

G. P. S.

— Prezes i sekretarz izby deputowanych złożyli królowi 15 projektów do prawa przyjętych przez izbę na posiedzeniu dnia 16. — Izba deputowanych rozpoczęła już dyskusyę o budżecie r. 1832.

— Cesarsko-austriacki poseł hr. Appony dał dnia 16 świetny bal, który zaszczytliwą obecnością cesarz Don Pedro i książę Orleans.

— *Monitor* donosi z departamentu Var pod d. 7 Stycznia: W całym departamencie trwa ciągle spokojność. Równie wymowne jak jasne sprawozdanie pana Thiers o budżecie wydatków sprawiło tu bardzo dobre wrażenie;

otworzyło one oczy tym, którzy nie umieją mieć własnego zdania. Zdziwiono się nad wypadkiem poczynionych w niem wykazów, a urzędnicy bez wątpienia wiele na tem zyskają, kiedy się ich uważa jako czerpających tylko, zrzódeł pomocniczych państwa. Krótko mówiąc, wyjaśniona ta część administracyi, tak się ludowi podobała, iż teraz inny sąd o rządzie, a deputowani którzy głosowali za potrzebnymi do tego środkami, uchodzą w ich oczach za nieźwów sprawiedliwych.

— O rodzinie generała Lafayette znajdują się w tutejszych dziennikach następujące podania: Wnuczka, którą generał wydał niedawno za p. Bureau de Buzy, jest córką jego syna Jerzego Lafayette'a; jedna z sióstr jego poszła przed kilku laty za synowca prezesa rady ministrów, P. Adolfa Perier. Dwie inne jego wnuczki, córki pani Kasteyrie zaślubione zostały, jedna przez P. Karola Remusat, deputowanego z wyższej Garonny, druga przez P. Corcelles, syna deputowanego z departamentu Sekwany. Od dni lipcowych różni członkowie rodziny Lafayette'a udali się całe przeciwnemi sobie drogami. Pani Remusat wraz z swoim małżonkiem przeszła na stronę odporu, P. Adolf Perier z swoją małżonką na stronę ruchu; P. Corcelles, jakkolwiek krewny Pana Schonen, pozostał wierny z swym oycem dawnym swoim wiadokom.

— Generał Saldanha wydał następujący list do officerów swojego narodu zostających w Paryżu. »Generał Saldanha do przyjaciół. Najjaśniejszy Cesarz Jmć Don Pedro kazał mię dziś przywołać na posłuchanie prywatne i oświadczył mi, że dyplomacya niedozwala mi należeć do wyprawy zamierzonej dla przywrócenia ustawy i tronu królowej Dony Maryi II. Wskutek tego, Cesarz Jmć niemoże mię już użyć przy tej wyprawie. Gdy aż do chwili tej z największem nateżeniem czekałem na sposobność służenia sprawie oczywisty, przeszkoda ta jest najboleśniejszym ciosem jakiego doznać mogłem; zniosę go jednak, jeżeli moi przyjaciele nieprzestaną pokładać zupełnego zaufania w moim sposobie myślenia i dobrych chęciach. Paryż 15 Stycznia 1832. Hrabia Saldanha. — *Kurier Francuzki* powiada pod tym względem: »Dawno zachodząca nieprzyjaźń między margr. Palmella, i generałem Saldanha, kazała się z początku domyslać, że oddalenie ostatniego,